

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 18 lutego 2014 r. skierowanym przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., Ł. Ś. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz 10.450 zł z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, w tym: 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz 450 zł tytułem odszkodowania za poniesiony koszt masażu i ćwiczeń rehabilitacyjnych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że doznał obrażeń ciała na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 21 maja 2011 roku, za którego skutki odpowiada pozwany ubezpieczyciel sprawcy szkody. Powód przyznał, że otrzymał od pozwanego zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 1000 zł.

(pozew k. 3-4)

W piśmie z 6 sierpnia 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując powództwo co do wysokości oraz przyznając, że co do zasady odpowiada za poniesione przez powoda skutki wypadku opisanego w pozwie.

(pismo procesowe pozwanego, k. 51-54)

W piśmie procesowym z 22 października 2015 r. Ł. Ś. rozszerzył powództwo w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego do kwoty 74 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 30 000 zł od 15 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 44 000 zł od daty doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa.

(pismo procesowe zawierające rozszerzenie powództwa, k. 103, pisemne potwierdzenie czynności procesowej przez powoda k. 293)

Z kolei w piśmie procesowym z 17 stycznia 2018 r. Ł. Ś. rozszerzył powództwo w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego do kwoty 79 000 zł ze szczegółowo opisanymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Odpis pisma powoda z 17 stycznia 2018 r. doręczono stronie pozwanej w dniu 6 czerwca 2018 r.

(rozszerzenie powództwa, k. 157 w zw. z potwierdzeniem czynności procesowej, k. 293; potwierdzenie odbioru, k. 186 odwrót)

W piśmie z 23 czerwca 2018 r. strona pozwana nie uznała powództwa także w jego rozszerzonej części (tj. w kształcie wynikającym z pisma datowanego na 17 stycznia 2018 roku) oraz wniosła o oddalenie powództwa w całości.

(pismo pozwanego, k. 183)

Zarządzeniem z dnia 3 kwietnia 2019 roku dokonano zwrotu pisma procesowego powoda datowanego na 1 października 2018 roku zawierającego kolejne rozszerzenie powództwa.

(zarządzenie k. 224)

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 17 maja 2019 r., Ł. Ś. rozszerzył powództwo w zakresie żądania odszkodowania za poniesione koszty leczenia o dalszą kwotę 47 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 lipca 2012 r., która stanowiła koszt zakupu leków zaleconych przez lekarza psychiatrę.

Pismo zostało doręczone pozwanemu na rozprawie w dniu 17 maja 2019 r.

(pismo powoda zawierające rozszerzenie powództwa, k. 252; protokół rozprawy z 17 maja 2019 r. – 4 minuta)

W dniu 17 maja 2019 roku powód złożył do akt sprawy pełnomocnictwo procesowe dla swojego pełnomocnika dotyczące dochodzenia roszczeń do kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego i do kwoty 1000 zł z tytułu

odszkodowania. Z kolei w dniu 22 listopada 2019 roku powód złożył pismo, w którym zatwierdził czynności procesowe (rozszerzenia powództwa) dokonane przez jego pełnomocnika przed dniem 17 maja 2019 roku.

(pismo procesowe powoda k. 293, pełnomocnictwo procesowe k. 250)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 maja 2011 r. w Z. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został Ł. Ś..

T. K. około godziny 18.45 w Z., kierował samochodem osobowy marki V. jadącym ul. (...) w kierunku S., wyprzedził pojazd marki A., zmienił pas na prawy, a po chwili podjął manewr wyprzedzania samochodu O., który wykonywał manewr skrętu w lewo do posesji nr (...). Doszło do kolizji pojazdów - w wyniku zderzenia pojazd V. uderzył swoją prawą stroną w przydrożne drzewa. T. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym - nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do warunków w jakich ruch się odbywał.

Pasażerem samochodu marki V. był Ł. Ś., który zajmował miejsce obok kierowcy (po jego prawej stronie) i doznał obrażeń w wyniku uderzenia pojazdu w przydrożne drzewo. Powód nie wypadł z pojazdu ani nie uderzył w jego szybę przednią.

Posiadacz samochodu marki V. był w dacie wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(załączone akta sprawy II K 503/11: notatka urzędowa, k. 1, szkic miejsca wypadku k. 2, dokumentacja fotograficzna, k. 3-7, w yrok, k. 75; przesłuchanie powoda w sprawie niniejszej - protokół rozprawy z 17 maja 2019 r., 40-42 minuta, protokół skrócony k. 256)

Przeciwko T. K. toczyło się postępowanie karne, został on oskarżony o popełnienie czynu z art. 177 § 1 k.k. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, II Wydział Karny w wyroku z 29 września 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 503/11 warunkowo umorzył postępowanie karne wobec T. K. na okres próby trwający 1 rok.

(wyrok k. 75 załączonych akt II K 503/11)

Z miejsca wypadku Ł. Ś. został przewieziony do szpitala – SP ZOZ w S., gdzie przyjęto go na Oddział Neurochirurgii. Rozpoznano u Ł. Ś. uraz głowy z utratą przytomności, obrzęk mózgu, jamę V., dwojenie. Nie stosowano leczenia operacyjnego. W badaniu CT (tomografia komputerowa) kręgosłupa szyjnego z dnia 21 maja 2011 roku opisano niewielkie podwichnięcie kręgów kręgosłupa z rotacją na poziomie C 1 - C 2 bez zmian pourazowych kostnych, kanał kręgowy prawidłowo szeroki bez patologicznych struktur. W dniu 1 czerwca 2011 r. wypisano Ł. Ś. ze szpitala, z zaleceniem dalszego leczenia u lekarza rodzinnego.

(dokumentacja medyczna, k. 36, k. 71)

Po wypisaniu ze szpitala (...) pozostawał pod opieką neurologiczną, ortopedyczną, psychiatryczną, okulistyczną i rehabilitanta, był konsultowany okulistycznie (jeden raz – w dniu 20 czerwca 2011 r.).

Od 19 października 2011 r. Ł. Ś. leczył się u ortopedy z powodu bólów kręgosłupa szyjnego. Został skierowany na zabiegi rehabilitacyjne. Na kontrolne badania do lekarza ortopedy zgłaszał się do 26 września 2012 r. W okresie od 5 marca 2012 r. do 11 maja 2012 r. Ł. Ś. korzystał z trzech serii zabiegów fizjoterapeutycznych: masaż suchy kręgosłupa, mobilizacja odcinka szyjnego kręgosłupa, neuromobilizacja kończyn górnych, poizometryczna relaksacja mięśni przykręgosłupowych odcinka szyjnego i piersiowego, ćwiczenia wzmacniające mięśnie kręgosłupa szyjnego i piersiowego. W dniu 20 czerwca 2012 r. Ł. Ś. ponownie badany był przez ortopedę.

Ł. Ś. leczył się neurologicznie od lipca 2011 r., odbył wizyty u lekarza neurologa w dniach 26 lipca 2011 r., 6 sierpnia 2011 r., 16 września 2011 r., 14 października 2011 r., 24 października 2011 r., 31 października 2011 r., 14 grudnia 2011 roku i 22 lutego 2012 roku.

Ł. Ś. odbył wizyty u lekarza psychiatry w dniach 28 sierpnia 2012 r., 25 września 2012 r. i 13 listopada 2012 r.,

(dokumentacja medyczna, k. 9, 13-19, 22-35, 37-38, 69-71., dokumentacja medyczna w załączonych aktach szkody)

W wyniku wyżej opisanego wypadku z dnia 21 maja 2011 r. Ł. Ś. doznał następujących obrażeń ciała i zaburzeń stanu zdrowia:

- urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu i utratą przytomności, w wyniku którego rozwinęła się u powoda encefalopatia pourazowa (bez charakteropatii) obejmująca uszkodzenie nerwu błoczkowego prawego, skutkujące dwojeniem w skrajnie lewej pozycji, encefalopatia pourazowa stanowi trwały uszczerbek na zdrowiu powoda,

- urazu kręgosłupa szyjnego z nieznacznym podwichnięciem między kręgami C 1 i C 2 – w wyniku tego rozwinął się u powoda i występował przez pewien czas zespół bólowo-korzeniowy szyjny (stanowiący długotrwały uszczerbek na zdrowiu), jednakże obecnie u powoda nie występują objawy bólowe kręgosłupa (objawów takich powód nie zgłaszał biegłym już w 2015 roku).

Z ortopedycznego punktu widzenia powód nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu – u powoda występuje pełen zakres ruchomości kręgosłupa szyjnego, uraz kręgosłupa nie wpłynął w sposób trwały na ograniczenie sprawności ruchowej powoda.

Uszkodzenie nerwu błoczkowego prawego (stanowiące długotrwały uszczerbek na zdrowiu oszacowany przez biegłą z zakresu okulistyki na 3%) mieści się w rozpoznaniu encefalopatii. Objawia się ono dwojeniem obrazu w pozycji „skrajnie na lewo”. Nie występują u powoda inne objawy zaburzenia widzenia, które byłyby skutkiem wypadku. W życiu codziennym dwojenie w skrajnie lewej pozycji nie jest utrudnieniem, natomiast może utrudniać wykonywanie niektórych zawodów wymagających. Dwojenie u powoda jest minimalne - istnieje możliwość, że zaniknie w przyszłości. Dwojenie w pozycji skrajnej lewej znika przy patrzeniu jednoocznym. Tego rodzaju dwojenie jest dolegliwością utrudniającą widzenie przestrzenne.

Encefalopatia pourazowa polega na występowaniu neurologicznych objawów ogniskowego uszkodzenia mózgu (nasilenie jej objawów może być różne: od niewielkich do ciężkich objawów uszkodzenia mózgu). W przypadku powoda nasilenie objawów encefalopatii pourazowej jest niewielkie. Obecnie u powoda nie występują żadne dolegliwości ze strony układu nerwowego poza wyżej wskazanym dwojeniem w pozycji skrajnej, natomiast występuje także niewielka asymetria odruchów po stronie lewej i prawej (co nie przekłada się na sprawność w zakresie ruchów celowych). Ponadto objawy encefalopatii rozpoznanej u powoda manifestują się głównie osłabieniem funkcji poznawczych nieosiągającym poziomu otępienia, przy sprawności intelektualnej pozostającej w granicach normy. Mogą one skutkować gorszym przyswajaniem przez Ł. Ś. materiału pamięciowego wzrokowego.

W badaniu psychologicznym ujawniono u powoda się mierne cechy uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (bez cech otępiennych) - wyniki oceniające funkcjonowanie poznawcze powoda w zakresie pamięci wzrokowej oraz funkcji wzrokowo-przestrzennych są poniżej normy, co może wskazywać na organiczne uszkodzenia w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. U powoda występuje nieznaczne pogorszenie w zakresie pamięci świeżej i uwagi. W zakresie pamięci słuchowej powód uzyskał wynik w granicach normy, ponadto nie występują u niego zaburzenia nerwicowe ani psychotyczne. Ma zachowanie zdolności spostrzegana, zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń z przeszłości, przeciętną sprawność intelektualną.

Przez pewien czas po wypadku mogły u powoda występować także stresogenne zaburzenia adaptacyjne, których jednak w dacie badania powoda przez biegłych (tj. w 2015 roku i później) nie stwierdzono.

Wyżej opisane dolegliwości i zaburzenia stanu zdrowia Ł. Ś. należy wiązać z przebytych wypadkiem. Brak jest podstaw do przyjęcia, że powód przed wypadkiem nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, okulistycznie lub ortopedycznie.

Z punktu widzenia neurologicznego stwierdzone objawy neurologiczne Ł. Ś. mają charakter utrwalony. Rokowanie na przyszłość co do stanu zdrowia psychicznego powoda jest ostrożne z uwagi na stwierdzone cechy organicznego uszkodzenia (...).

(opinia biegłego ortopedy J. F., k. 114-115; opinie biegłego neurologa A. N., k. 78-79, 93, 219-220; opinia biegłego neurologa A. K. k. 289-291, k. 306-307; opinia biegłej z zakresu okulistyki D. P.-P. k. 150-152; opinia biegłego psychologa T. K., k. 131-133; opinia biegłej z zakresu psychiatrii B. B., k. 189-192, opinia biegłego psychiatry J. K. k. 280-282)

Z uwagi na objawy będące następstwem urazu głowy Ł. Ś. leczył się głównie u neurologa, korzystając z konsultacji psychiatry. Wdrożone przez psychiatrę leczenie w dużym stopniu pokrywało się z zaleceniami neurologicznymi (leki o nazwach N., M.). Z uwagi na dolegliwości podlegające leczeniu neurologicznemu powodowi zalecono przyjmowanie leków M. 1,2 60 tabl. (koszt 54,12 zł x 10) oraz B. (3 op. Koszt po 41,04 zł). Lekarz psychiatra zalecił powodowi przyjmowanie leków: A. 0,025 100 tabletek (koszt około 32 zł) oraz T. C. 200, 50 tabletek - koszt około 15 zł.

Ponadto powód pokrył koszt cyklu 15 masaży i ćwiczeń rehabilitacyjnych wynoszący 450 zł (3 serie w marcu i maju 2012 roku).

Z punktu widzenia stanu neurologicznego powoda zarówno rehabilitacja jak i masaże były uzasadnione.

(opinia biegłego neurologa A. N. k. 78-79; opinia biegłego psychiatry B. B. k. 189-192; rachunek, k. 11, zaświadczenie, k. 12)

Aktualnie u Ł. Ś. nie występują żadne dolegliwości ze strony układu nerwowego poza двоjeniem przy patrzeniu w pozycji skrajnej (co jest skutkiem „niedociągania” ruchu gałki ocznej w jedną stronę). Ponadto u powoda występuje niewielka asymetria odruchów niezależnych od woli (przy uderzeniu się w rękę lub nogę), ale nie przekłada się to w żaden sposób na różną sprawność prawej i lewej kończyny górnej lub dolnej w zakresie dotyczącym ruchów celowych. U powoda nie występują ograniczenia sprawności dające się stwierdzić w badaniu przedmiotowym przez lekarza neurologa. Występujące u powoda (wyżej opisane) objawy neurologiczne nie powinny mu przeszkadzać przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Powód mógłby mieć trudność z tzw. ufixowaniem gałki ocznej przy patrzeniu przez mikroskop.

Sprawność organizmu powoda jest, z punktu widzenia neurologicznego, dobra. Niedowład nerwu błoczkowego powoduje, że oś widzenia jest zmieniona, jednakże u Ł. Ś. zmiana ta jest niewielka. Powód ma nieupośledzoną zdolność wzrokowego postrzegania obiektów.

(złożone na rozprawie wyjaśnienia biegłego neurologa A. K. - protokół rozprawy z 20 lutego 2020 r., do 2 do 16 minuty)

Ł. Ś. zgłosił szkodę (...) S.A. V. (...) w W. w piśmie z 31 maja 2012 r., doręczonym 14 czerwca 2012 r., w którym wniósł o zapłatę, w terminie 30 dni od doręczenia zgłoszenia: kwoty 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego oraz kwoty 2 000 zł z tytułu odszkodowania za poniesione koszty leczenia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił Ł. Ś. 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego.

(okoliczności niesporne: zgłoszenie szkody z potwierdzeniem doręczenia, k. 24-24 odwrót załączonych akt szkody, kopia zgłoszenia k. 104 akt sprawy niniejszej; kopia decyzji k. 68)

Ł. Ś. ma 30 lat. Przed wypadkiem był sprawny fizycznie, nie chorował, nie miał problemów ze wzrokiem, nie leczył się u psychiatry ani neurologa. Na pół roku przed wypadkiem opisanym w pozwie powód przerwał studia na kierunku informatyka.

Obecnie powód nie odczuwa ograniczeń związanych ze swoim stanem zdrowia w życiu codziennym, może kierować samochodem. Nie korzysta z pomocy psychiatry, bo nie odczuwa takiej potrzeby.

(przesłuchanie powoda - protokół rozprawy z dnia 17 maja 2019 r. od 13 do 14 minuty, od 18 do 19 minuty, 29 minuta, 36 minuta)

Na ostatnim terminie rozprawy powód cofnął zgłoszone uprzednio wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji medycznej oraz o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłej z zakresu okulistyki (protokół rozprawy z dnia 20 lutego 2020 roku – 22 minuta, k. 307).

Żadna ze stron procesu nie kwestionowała wiarygodności wyżej przywołanych dokumentów, w szczególności dokumentacji medycznej z leczenia powoda, jak również okoliczności wynikających z dokumentacji zgromadzonej w załączonych aktach sprawy karnej przeciwko sprawcy wypadku.

Ostatecznie żadna ze stron nie podtrzymała także zarzutów do opinii biegłych z poszczególnych dyscyplin medycznych. Sąd opinie te uznał za wiarygodne dowody w sprawie niniejszej co do stanu zdrowia powoda i jego związku ze skutkami opisanego w pozwie wypadku. W zakresie dotyczącym zawartych w opinii z 2015 roku wydanej przez biegłego neurologa A. N. stwierdzić jednak należy, że – o ile nie ma podstaw do kwestionowania ustaleń biegłego co do tego, że po wypadku u powoda wystąpił („rozwinął się”) tzw. zespół bólowo-korzeniowy szyjny, to jednak biegły nie był w stanie sprecyzować, kiedy zespół ten ustał, a z opinii biegłego nie wynika, aby objawy tego zespołu występowały u powoda na dzień badania go przez biegłego (w opisie badania neurologicznego biegły nie wskazał na żadne ograniczenia ruchomości kręgosłupa, a w wywiadzie odebrany od powoda nie przywołał żadnych skarg na dolegliwości kręgosłupa – k. 78 odwrót).

Sąd w pewnej części nie uznał za wiarygodne twierdzeń powoda przedstawionych w ramach jego przesłuchania w charakterze strony. Powód twierdził, że przed wypadkiem pracował w zakładzie jubilerskim swojego ojca, a teraz nie jest w stanie tej pracy wykonywać, jednakże (poza swoimi własnymi twierdzeniami) powód nie przedstawił żadnego dowodu mogącego uwiarygadniającego zaistnienie tych okoliczności. Z żadnego dowodu przeprowadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, że powód kiedykolwiek pracował w zawodzie jubilera lub uczył się tego zawodem przed wypadkiem. Co więcej, ani w pozwie, ani w żadnym z pism procesowych zawierających rozszerzenia powództwa powód nie twierdził, że w niniejszej sprawie dochodzi naprawienia szkody polegającej na utracie możliwości wykonywania zawodu jubilera – nie wskazywał na to także w pisemnym zgłoszeniu szkody do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń. Okoliczność tę, podobnie jak rzekome plany powoda wykonywania zawodu pilota samolotów, należy uznać za nieudowodnione.

Nie są także wiarygodne, również nieoparte żadnymi dowodami, twierdzenia powoda przedstawione w ramach jego przesłuchania, jakoby odczuwał po wypadku i w chwili obecnej takie dolegliwości jak „brak koordynacji po prawej stronie”, niemożność wykonywania precyzyjnych czynności palcami prawej ręki, mrowienie w palcach, drętwienie karku – żadna z opinii biegłych nie potwierdza wystąpienia u powoda tego rodzaju dolegliwości w wyniku opisanego w pozwie wypadku. W szczególności, nie wymieniono ich ani w opinii biegłego neurologa A. N. z 2015 roku (k. 78-79), który podał następujący wynik badania neurologicznego powoda: „kończyny górne – ruchy, siła, napięcie, koordynacja w normie (...) brak zaburzeń czucia. Funkcje ruchowe palców obu rąk zachowane”. Z kolei biegły neurolog A. K. w swojej opinii wydanej na podstawie badania powoda w 2019 roku podał opisując wynik badania: „próby koordynacyjne sprawne” oraz wskazał, że u powoda nie występują żadne dolegliwości ze strony układu nerwowego poza dwojeniem w pozycji skrajnej (k.290). W opinii pisemnej biegły A. K. (w przeciwieństwie do biegłego A. N., który niczego takiego nie stwierdził) wskazał ponadto „ruchy naprzemienne mniej sprawne po stronie prawej” oraz „gorzej wykonuje ruchy precyzyjne prawą ręką”, ale ustaleń tych biegłych nie podtrzymał na rozprawie, gdyż składając

wyjaśnienia podał, że może chodzić co najwyżej o subiektywne „poczucie braku sprawności” u powoda (protokół rozprawy z 20 lutego 2020 roku, 6 – 7 minuta), gdyż sam biegły w badaniu przedmiotowym stwierdził jedynie dwa objawy u powoda (dokładnie te same, które stwierdził biegły A. N.): niedociąganie gałki ocznej w jedną stronę (skutkujące dwojeniem w pozycji skrajnej) oraz niewielką asymetrię odruchów niezależnych do woli (występujących na skutek uderzenia w rękę lub nogę), nieprzekładającą się na sprawność w zakresie ruchów celowych.

Nie mogą być także uznane za wiarygodne twierdzenia powoda, jakoby również po jesieni 2012 roku poddawał się on leczeniu, w szczególności wizytom u lekarza psychiatry lub neurologa, w zakresie skutków wypadku – ostatnie udokumentowane przez powoda wizyty lekarskie miały miejsce we wrześniu 2012 roku (ortopeda), lutym 2012 roku (neurolog) oraz listopadzie 2012 roku (psychiatra). Nie została złożona do akt sprawy żadna dokumentacja, z której wynikałoby, że po listopadzie 2012 roku powód poddawał się jakimkolwiek dalszemu leczeniu lub rehabilitacji.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. pominął – jako niedotyczący okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz zmierzający jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia czasu trwania postępowania - zgłoszony przez stronę pozwaną dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu neurologii na okoliczności wskazane w punkcie III pisma procesowego pozwanego datowanego na 24 maja 2019 r. (k. 262), tj. na okoliczność tego, czy urazy doznane przez powoda mogą wskazywać na to, że w momencie zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (w przypadku stwierdzenia, że powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, to czy gdyby powód zapiał pasy, to czy uraz doznany przez niego w zdarzeniu z 21 maja 2011 r. byłby taki sam czy inny).

Wskazać należy w tym miejscu, że strona pozwana w toku postępowania (w tym także w wyżej przywołanym piśmie procesowym) nie zgłosiła zarzutu przyczynienia się powoda do powstania szkody i zwiększenia jej rozmiarów, jak również nie sformułowała twierdzenia tej treści. Innymi słowy, strona pozwana nie sformułowała żadnych twierdzeń faktycznych dotyczących przyczynienia się powoda do powstania lub zwiększenia zakresu doznanej przez niego szkody (np. twierdzenia o tym, jakie skutki wypadku nie powstałyby lub nie mogły powstać, gdyby powód miał w chwili wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa), a jedynie zgłosiła wyżej przywołany wniosek dowodowy. Tymczasem dowody w postępowaniu cywilnym mogą być przeprowadzane jedynie dla wykazania prawdziwości lub fałszywości już sformułowanego przez którąś ze stron procesu twierdzenia o zaistnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia danej sprawy. Postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zatem służyć temu, aby dopiero po przeprowadzeniu dowodu strona sformułowała twierdzenia wykazane za pomocą danego dowodu. Skoro strona pozwana nie przedstawiła twierdzeń co do faktów (ani opartego na takich twierdzeniach zarzutu procesowego) mających podlegać wykazaniu za pomocą wyżej przywołanego dowodu, dowód ten jako zbędny podlegał pominięciu.

Co więcej, w tym samym piśmie procesowym strona pozwana powołała się na niekwestionowane przez siebie dokumenty z akt sprawy karnej (w tym na dokumentację fotograficzną i notatkę urzędową funkcjonariuszy policji), z których wynika, że samochód, w którym powód jechał jako pasażer po prawej stronie kierowcy, tą właśnie (prawą) stroną uderzył w przydrożne drzewo, m.in. na wysokości miejsca siedzącego dla pasażera. Z dokumentacji tej w żaden sposób nie wynika natomiast, aby powód uderzył głową w przednią szybę pojazdu lub wręcz wypadł z tego pojazdu (co mogłoby być skutkiem niezapięcia pasów bezpieczeństwa). Nie istnieją zatem żadne podstawy do tego, aby twierdzić, że zapięcie pasów bezpieczeństwa uchroniłoby powoda przed doznaniem urazu głowy na skutek uderzenia samochodu w drzewo. Ponownie wskazać należy, że także strona pozwana takiego twierdzenia co do faktów nie sformułowała.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w jedynie w części.

Podstawę prawną powództwa stanowi art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Strona pozwana nie kwestionowała co do zasady swojej odpowiedzialności za poniesione przez powoda skutki wypadku opisanego w pozwie. Przedmiotem sporu w sprawie

niniejszej był wyłącznie zakres i charakter doznanych przez powoda skutków wypadku oraz w związku z tym także wysokość należnych powodowi od pozwanego roszczeń pieniężnych.

Podstawę prawną roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. Zadośćuczynienie jest szczególną formą odszkodowania w wypadku wyrządzenia szkody niemajątkowej. Należy wskazać, że art. 445 § 1 k.c. nie określa kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. niemajątkową szkodę na osobie. Zadośćuczynienie pieniężne ma charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę. Kierując się wskazaniami zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego należy stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (możliwe w przyszłości poprawienie się lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia przez poszkodowanego dotychczasowego trybu życia.

Zaznaczyć należy ponadto, że procentowo oszacowany uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, natomiast należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być w żaden sposób mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 1186/12). Stanowisko, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia należałoby ustalać wyłącznie w oparciu o procentowo oszacowaną wielkość doznanego przez poszkodowanego uszczerbku na zdrowiu, nie zasługuje na aprobatę. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05).

Wyżej sformułowane poglądy zasługują na pełną akceptację. Dodatkowo podkreślić należy to, że zawarty zazwyczaj w opiniach biegłych procentowo określony uszczerbek na zdrowiu osoby poszkodowanej w istocie jest nie tyle ustaleniem faktycznym w sensie ścisłym lecz raczej dokonywaną przez danego biegłego – w oparciu o jego wiedzę zawodową, ale zazwyczaj także w oparciu o tzw. tabele uszczerbkowe (w tym o załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r.) - ocenę stanu zdrowia danej osoby. Ocena taka ma znaczenie dla sądu przy dokonywaniu ustaleń dotyczących wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże wskazuje ona przede wszystkim na to, że jak znaczny i istotny uznaje biegły dany uszczerbek w ramach pewnej skali (której najczęściej biegły sam nie ustala, opierając się w tym zakresie na „tabeli uszczerbkowej”), przyjętej dla uszczerbków danego rodzaju. Nie sposób jednak uznać, że taka ocena dokonywana przez biegłego miałaby w sposób niejako automatyczny, tj. po przemnożeniu procentowego stopnia uszczerbku przez określoną kwotę pieniężną, determinować rozstrzygnięcie dokonywane przez sąd co do wysokości zadośćuczynienia pieniężnego (taki model ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego oznaczałby zresztą, że to raczej biegły niż sąd rozstrzyga o wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia pieniężnego) – zwłaszcza wówczas, gdy autor danej „tabeli uszczerbkowej” dla określonego rodzaju uszczerbku nie przewidział pewnego przedziału procentowego dla oceny wielkości uszczerbku lecz wyłącznie jedną („sztywną”) wartość procentową.

Stwierdzić wobec tego należy, że powód w wyniku opisanego w pozwie wypadku komunikacyjnego doznał niewątpliwie poważnego urazu ciała, tj. uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu i utratą przytomności, a ponadto także urazu kręgosłupa szyjnego. W wyniku urazu powód musiał zostać poddany 11-dniowej hospitalizacji, w trakcie której nie był jednak poddawany leczeniu operacyjnemu lecz jedynie zachowawczemu. Następnie – do jesieni 2012 roku – powód poddawał się dalszemu leczeniu ambulatoryjnemu, a wiosną 2012 roku także rehabilitacji (z uwagi na dolegliwości kręgosłupa, co potwierdza zaświadczenie z k. 12).

W wyniku tego urazu u powoda zaistniał stan określany jako encefalopatia pourazowa bez zmian charakteropatycznych, z niewielkim nasileniem objawów. Mianem encefalopatii określa się zespół zaburzeń neurologicznych i psychicznych uwarunkowanych organicznie (tj. wynikających ze stanu ośrodkowego układu

nerwowego). Oczywistym jest zatem, że o wysokości zadośćuczynienia pieniężnego mającego stanowić rekompensatę za wystąpienie encefalopatii powinno decydować natężenie objawów i ograniczeń w życiu osoby poszkodowanej wynikających z zaburzeń neurologicznych i psychicznych składających się w danym przypadku na encefalopatię.

Zaistnienie u powoda encefalopatii potwierdziło w niniejszej sprawie dwóch różnych biegłych z zakresu psychiatrii i dwóch różnych biegłych z zakresu neurologii, więc ustalenie to nie może być kwestionowane. Biegli ci określili wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda będącego skutkiem encefalopatii na 30%, wprost powołując się w tej kwestii na punkt 9c załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (tekst jedn. Dz.U. z 2013 roku, poz. 954). Podkreślić należy to, że w wyżej przywołanym punkcie załącznika do rozporządzenia (tzw. tabela uszczerbkowa) nie przewidziano przedziału procentowego wielkości uszczerbku na zdrowiu lecz jedną, „sztywną” wartość – 30%, niezależną od ilości, rodzaju i stopnia natężenia objawów składających się w danym przypadku na zaburzenia neurologiczne i psychiczne. Już sam ten fakt oznacza, że nie sposób ustalać wysokości należnego powodowi w niniejszej sprawie zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o wyżej wskazaną wartość procentową i kwotę pieniężną mającą odpowiadać 1% uszczerbku.

Nie sposób bowiem pominąć tego, że ze wszystkich opinii biegłych wydanych w niniejszej sprawie wynika w sposób wyraźny i bezsprzeczny to, że nasilenie objawów encefalopatii u powoda oraz wpływ tych objawów na codzienne funkcjonowanie powoda jest niewielki – w szczególności wprost stwierdził to biegły neurolog A. N. (k. 220, k. 219: „niewielkie zmiany w badaniu neurologicznym”), biegły neurolog A. K. (protokół rozprawy k. 307, opinia pisemna k. 290-291: „nie występują żadne dolegliwości ze strony układu nerwowego poza dwojeniem”, „sprawność organizmu badanego oceniam jako dobrą”), biegły psychiatra J. K. (k. 281: „nieznaczne pogorszenie w zakresie pamięci świeżej i uwagi”), biegła psychiatra B. B. (k. 192: „sprawność intelektualna pozostająca w granicach normy”), biegły psycholog T. K. (k. 133: „mierne cechy uszkodzenia (...)).

Z opinii biegłych neurologów wynika to, że u powoda występują dwa zaburzenia neurologiczne składające się na encefalopatię, tj. dwojenie w pozycji skrajnej lewej oraz niewielka asymetria niezależnych od woli człowieka odruchów po stronie lewej i prawej (co nie przekłada się na sprawność w zakresie ruchów celowych) – jedynie pierwszy z tych objawów stanowi utrudnienie w życiu codziennym, jednakże (jak wynika z opinii biegłej okulisty) w niewielkim stopniu. Ponadto, u powoda występują – w miernym stopniu – zaburzenia sprawności intelektualnej w zakresie dotyczącym uwagi, pamięci wzrokowej oraz funkcji wzrokowo-przestrzennych. Nie występuje u powoda charakteropatia ani zaburzenia emocjonalne.

Z opinii wszystkich biegłych wynika ponadto, że powód jest osobą psychicznie i fizycznie sprawną, zdolną do samodzielnego funkcjonowania, bez znacznych ograniczeń w życiu codziennym. Nie zostało wykazane to, aby objawy encefalopatii w istotny sposób ograniczały możliwości wykonywania przez powoda pracy zawodowej, w szczególności sprawność manualną powoda.

Niewątpliwie jednak występująca u powoda encefalopatia pozostawiła trwały niekorzystny ślad na zdrowiu fizycznym i psychicznym powoda (w postaci wyżej wskazanego tzw. dwojenia oraz pewnego ograniczenia sprawności intelektualnej) – brak jest podstaw do przyjęcia, że wyżej opisane objawy osłabną lub ustąpią w przyszłości.

Jeden z biegłych neurologów (A. N. w opinii wydanej w 2015 roku) stwierdził ponadto czasowe wystąpienie u powoda długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (którego wielkość oszacował na 7%) w postaci zespołu bólowo-korzeniowego szyjnego, jednakże nie był w stanie wskazać, jak długo zespół ten u powoda się utrzymywał (co biegły wyraźnie przyznał w opinii uzupełniającej – k. 220). Co więcej, z opinii tego biegłego nie wynika, aby objawy tego zespołu występowały u powoda na dzień badania go przez biegłego (tj. w kwietniu 2015 roku) - w opisie badania neurologicznego biegły nie wskazał na żadne ograniczenia ruchomości kręgosłupa, a w wywiadzie odebrany od powoda nie przywołał żadnych skarg na dolegliwości kręgosłupa – k. 78 odwrót. Również biegłemu z zakresu ortopedii badającemu go w 2016 roku powód nie skarżył się na żadne dolegliwości kręgosłupa, a z kolei biegły neurolog A. K. badający powoda w 2019

roku podał, że „u powoda występowały dolegliwości (...) związane z kręgosłupem, ale nie miały one większego wpływu na stan zdrowia” i stanowiły „przejściowo stwierdzany zespół bólowy” – biegły ten nie stwierdził u powoda żadnych dolegliwości kręgosłupa (k. 291). Wobec powyższego, przyjąć należy, że dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego występowały u powoda do jesieni 2012 roku, tj. do daty ostatniej wizyty powoda u lekarza ortopedy (wrzesień 2012 roku), tj. przez okres niecałego 1,5 roku od wypadku. W chwili obecnej nie jest już możliwe dokładne ustalenie stopnia nasilenia tych dolegliwości, niewątpliwie jednak dolegliwości te wystąpiły i wymagały rehabilitacji wiosną 2012 roku (co potwierdził w swojej opinii biegły A. N.). Nie można jednak pominąć i tego, że w późniejszym czasie dolegliwości te nie występowały, o czym świadczy chociażby brak jakiegokolwiek udokumentowane historii leczenia lub rehabilitacji po jesieni 2012 roku.

Dodatkowo wskazać jednak należy także na takie aspekty doznanej przez powoda szkody na osobie, jak cierpienia fizyczne i psychiczne doznane już na miejscu wypadku i bezpośrednio po nim, wstrząśnienie mózgu z utratą przytomności, konieczność leczenia szpitalnego trwającego 11 dni, stres związany z udziałem wypadku i dalszym leczeniem. Przez ok. 1,5 roku po wypadku

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej przywołane okoliczności należało określić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia pieniężnego na kwotę 40.000 zł, co po uwzględnieniu już wypłaconej powodowi przez pozwanego kwoty 1.000 zł oznacza, że powodowi przysługuje dalsze zadośćuczynienie pieniężne w wysokości 39.000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego podlegało oddaleniu.

Z kolei zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 497 zł (koszty rehabilitacji 450 zł – kopia rachunku k. 10, koszt zakupu leków – 47 zł) znajduje podstawę prawną w przepisie art. 444 § 1 k.c.. W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości to, że na skutek wypadku u poszkodowanego powoda powstały zwiększone potrzeby w zakresie konieczności ponoszenia wydatków na leki i zabiegi rehabilitacyjno-masazowe. Powód wydał 450 zł na zabiegi, których konieczność została pozytywnie zweryfikowana przez biegłego neurologa, jak również (co z kolei wynika z opinii biegłej psychiatry, k. 192) musiał ponieść koszt zakupu leków – 47 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził tytułem odszkodowania kwotę 497 zł uwzględniając w tym zakresie roszczenie powoda w całości.

Ponadto powodowi przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanych należności głównych - stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia pieniężnego przez dłużnika, którym jest pozwany zakład ubezpieczeń, wynika z treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – zakład ten powinien był wypłacić należne powodowi świadczenia pieniężne w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie powód zgłosił pozwanemu doznaną przez siebie szkodę w piśmie doręczonym stronie pozwanej w dniu 14 czerwca 2012 r. (powód zażądał wówczas zapłaty kwoty 30000 zł zadośćuczynienia pieniężnego i kwoty 2000 zł odszkodowania na pokrycie kosztów leczenia). Brak jest podstaw do przyjęcia, że w terminie określony w art. 14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych pozwany nie był w stanie ustalić wysokości należnych powodowi roszczeń pieniężnych, wobec czego – w zakresie, w jakim objęte zgłoszeniem szkody roszczenia powoda były zasadne i nie zostały zaspokojone przez pozwanego, który wypłacił jedynie kwotę 1000 zł – stan opóźnienia po stronie pozwanej powstał w dniu 15 lipca 2012 roku (co dotyczy odszkodowania w kwocie 497 zł i zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 29.000 zł). Co do pozostałej, należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia pieniężnego (10.000 zł) stan opóźnienia po stronie pozwanego powstał po upływie 30 dni od daty doręczenia pisma powoda zawierającego rozszerzenie powództwa, co nastąpiło w dniu 6 czerwca 2018 r. (k. 186 odwrot) – stan ten zaistniał zatem od dnia 7 lipca 2018 r.

Wskazać należy, że brak jest dowodów na to, aby na etapie prowadzenia postępowania przed Sądem Rejonowym doręczono stronie pozwanej odpisy pism powoda z 22 października 2015 r. i 17 stycznia 2018 roku zawierających rozszerzenia powództwa w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego (kolejno do 74.000 zł i do 79.000 zł). Zaznaczyć należy, że drugie z tych pism powielало argumentację i rozszerzenie powództwa zawarte w pierwszym

piśmie, a ponadto zwiększało ono wysokość roszczenia o dalsze 4000 zł – jego odpis doręczono pozwanemu w dniu 6 czerwca 2018 roku (k. 186), a zatem w tej dacie doszło po raz pierwszy do skutecznego zgłoszenia pozwanemu roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 49.000 zł (79.000 zł – 30.000 zł).

Z uwagi na to, że żądanie powoda zostało uwzględnione jedynie w części, Sąd o kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między strony postępowania. Powód wygrał proces w ok. 50% (39.497 zł : 79.497 zł), wobec czego pozwany powinien zwrócić powodowi połowę kosztów procesu. Strona powodowa poniosła koszty w łącznej wysokości 4 053,89 zł (częściowa opłata od pozwu – 523 zł, wykorzystane zaliczki na wynagrodzenie biegłych – 845,98 zł, 138,75 zł, 146,16 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone w oparciu o pierwotną wartość przedmiotu sporu - 2 400 zł). Strona pozwana poniosła koszty w łącznej wysokości 3 200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 2 400 zł, wykorzystana zaliczka na wynagrodzenia biegłych – 800 zł). Łączne koszty postępowania stron wyniosły 7 253,89 zł, przy czym 50% tej kwoty (tj. 3 626,95 zł) powinno obciążyć pozwanego. Skoro pozwany w całości poniesie koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (3200 zł), powinien zwrócić powodowi kwotę 426,95 zł (3 626,95 zł – 3 200 zł) z tytułu kosztów procesu.

Ponadto, pozostały do pokrycia przez strony nieuiszczone koszty sądowe w łącznej kwocie 6 251,54 zł, na którą składają się kwoty następujące:

- nieuiszczona przez powoda opłata sądowa od rozszerzonego powództwa – 3 452 zł,
- wypłacone tymczasowo z funduszy Skarbu Państwa części wynagrodzenia biegłych w łącznej kwocie 2 799,54 zł, na co składają się kwoty następujące: 540,48 zł (k. 154), 102,08 zł (k. 160), 388,86 zł (k. 161), 445,61 zł (k. 162), 150 zł (k. 194), 121,56 zł (k. 225), 125,37 zł (k. 260 zł), 146,16 zł (k. 284), 779,42 zł (k. 297).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 300) z odpowiednim zastosowaniem art. 100 k.p.c. należało obciążyć każdą ze stron procesy obowiązkiem pokrycia połowy z wyżej wskazanej sumy kosztów sądowych, tj. kwot po 3 125,77 zł (6 251,54 zł : 2), przy czym w zakresie obciążającym powoda należało zaliczyć na poczet tej należności sądowej niewykorzystane części uiszczonych przez powoda zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych tj. kwoty 361,25 zł, 353,84 zł i 645,02 zł.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 25 marca 2020 roku